

Ile czasu pozostało Łukaszence?

24 sierpnia 2020



Aleksander Łukaszenka rządzi Białorusią od 26 lat. Mimo wcześniejszych prób podejmowanych przez opozycję, aby pozbawić go władzy, jego pozycja wydawała się niezachwiana. Ugruntował ją dzięki rozprawie z korupcją, bandyctwem, oligarchią, a przede wszystkim poprzez zapewnienie ludziom pracy i pensji wypłacanych w terminie. Pod jego rządami Białoruś była państwem stabilnym, względnie spokojnym, a życie było przewidywalne i bezpieczne. Dawało to szczęście niewykształconym masom, które w czasach po upadku Związku Sowieckiego z przerażeniem obserwowały „demokratyzację” ościennych państw. Białoruski dyktator zlekceważył jednak zmiany jakie nastąpiły w jego kraju. Za jego kadencji wyrosło całe pokolenie, które nie tylko miało okazję doświadczyć innego rodzaju życia na Zachodzie, ale zapragnęło również wziąć sprawy w swoje ręce. Młodzi Białorusini chcą ryzykować, podejmować wyzwania, uczyć się na własnych błędach i spełniać zachcianki, tymczasem ich ojczyzna wciąż gwarantuje względnie spokojne życie. Nastął więc czas, kiedy dzieci zapragnęły wyjść spod protekcyjnych skrzydeł „baćki”, czyli ojca narodu, jak potocznie nazywają Łukaszenkę i jego krajanie. Problem w tym, że prezydent Białorusi nie chce pozwolić na zmarnowanie dzieła swego życia. Ponadto obawia się odpowiedzialności za czyny, których dopuścił się w celu utrzymania władzy. Aby bronić suwerenności Białorusi Łukaszenka gotów jest posłużyć się wojskiem, choćby miało przyjść z terenu Rosyjskiej Federacji. Tego jednak naród mu nie wybaczy. Również Rosjanie niechętnie odnoszą się do pomysłu wprowadzenia wojsk na Białoruś, choć nikt na Kremlu nie zakłada rozwiązania, które skończy się wyrwaniem byłej

republiki sowieckiej do strefy wpływów Zachodu. Jaki więc los czeka naszych wschodnich sąsiadów i ile czasu zostało Aleksandrowi Łukaszence? O tym już dziś w „Komentarzu Koniecznym!”. Na program zapraszają autorzy serii, Piotr Korczarowski i Kamil Klimczak.